

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 621/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2022 r. w Krakowie na rozprawie sprawy z powództwa B. M.

przeciwko M. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 24 lutego 2021 r. sygn. akt I C 453/19

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Sławomir Jamróg

Sygn. akt I ACa 621/21

UZASADNIENIE

B. M. żądał zasądzenia na swą rzecz od pozwanej M. B. kwoty 155.000 zł tytułem zwrotu pożyczki wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 marca 2019 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Jako termin wymagalności roszczenia wskazał dzień 28 lutego 2019 roku.

Powód powołał się na podpisanie przez strony deklaracji wekslowej i na fakt, że z pieniędzy przekazanych powódce został pokryty u komornika egzekwowany dług obciążający pozwaną i innych współników jej spółki.

W odpowiedzi na pozew pozwana M. B. wniosła o oddalenie powództwa podnosząc, że to powód jest jej winien kwotę 414.720 zł tytułem zapłaty za opiekę nad końmi powoda w okresie od 1998 roku do dnia składania odpowiedzi

na pozew. Pozwana wskazała, że w tym czasie otrzymywała od powoda pieniądze na paszę dla koni, natomiast wynagrodzenie za opiekę, dozór, podstawowe zabiegi weterynaryjne, pastwiskowanie i obrządek nigdy nie było przez powoda uiszczane. Pozwana podniosła, że powód uznał jej roszczenie i zapłacił jej kwotę 155.000 zł z tego tytułu, a na dalsze 150.000 zł wystawił i podpisał weksel. Pozwana sporządziła szczegółowe wyliczenia zadłużenia powoda na kwotę 414 720 zł.

Wyrokiem z dnia 24 lutego 2021 r. sygn. akt I C 453/19 Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od M. B. na rzecz B. M. kwotę 155.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 maja 2019 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 13.167 zł tytułem kosztów postępowania (pkt III).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowił następujący stan faktyczny:

Strony są spowinowacane i przez wiele lat pozostawały ze sobą w bliskich relacjach. Od roku 1998 pozwana przechowywała w swojej stajni konie powoda. Strony ustaliły ustnie, że powód będzie miesięcznie płacił pozwanej za paszę dla koni, a także za usługi weterynaryjne, za kowala, utylizację zwierząt. Najpierw była to kwota 300 zł. miesięcznie później wzrosła do 400 zł. Takie też kwoty za przechowanie koni pobierała pozwana od innych osób przechowujących u niej konie.

Powód czasami czyścił konie, naprawiał boksy, starał się pomagać pozwanej przy sprawach gospodarskich. Pozwana nigdy nie zgłaszała do powoda jakichkolwiek pretensji związanych z przechowywaniem koni.

Z uwagi na zadłużenie pozwanej i prowadzoną przez komornika sądowego egzekucję, powód zdecydował się, na prośbę pozwanej, udzielić jej pożyczki pieniężnej. W dniu 14 sierpnia 2018 roku powód wpłacił w Kancelarii (...) w M., która prowadziła w tym czasie postępowanie egzekucyjne przeciwko pozwanej, kwotę 150.000 zł w gotówce tytułem spłaty długu pozwanej. Kwotę 130 000 zł powód wypłacił ze swojego rachunku bankowego natomiast kwotę 20 000 zł powód posiadał w domu. Powód przekazał pozwanej również kwotę 5.000 zł na opłacenie kosztów kancelarii adwokackiej.

Z inicjatywy powoda tego samego dnia została przez strony podpisana deklaracja wekslowa, w której jako remitenta oznaczono pozwaną, a jako wystawcę weksla powoda. Zgodnie z § 1 deklaracji został określony sposób, w jaki Remitent wypełni weksel własny in blanco wystawiony na zabezpieczenie sumy wierzytelności 150 000 zł. Żaden weksel nie został podpisany i przekazany którejkolwiek ze stron.

W dniu 3 grudnia 2018 roku pozwana udzieliła powodowi pełnomocnictwa do występowania i podpisywania w jej imieniu oświadczeń i wniosków przed urzędami, organami administracyjnymi, sądami, podmiotami gospodarczymi, osobami fizycznymi, Krajowym Ośrodkiem (...). Na podstawie tego pełnomocnictwa działając w imieniu pozwanej powód wystąpił do Krajowego Ośrodka (...) z wnioskiem o wyrażenie zgody na zbycie nieruchomości rolnej przez pozwaną. Pozwana zamierzała przekazać córce powoda I. S. na podstawie umowy dożywocia nieruchomości składającą się z działek położonych w obrębie geodezyjnym G. o numerach (...), (...), (...), (...) i (...), dla której Sąd Rejonowy w M. prowadzi księgę wieczystą nr (...). W dniu 12 grudnia 2018 roku decyzją Dyrektora Generalnego (...) wyrażono zgodę na zbycie opisanej wyżej nieruchomości. Do zawarcia umowy dożywocia nigdy jednak nie doszło.

Kiedy pozwany zorientował się, że wypełniając deklarację weksla pomylił stronę zobowiązaną ze stroną uprawnioną, a pozwana zaczęła się zastanawiać nad umową dożywocia, wówczas w dniu 19 stycznia 2019 r. powód, wraz z żoną i córką, udał się do pozwanej na rozmowę. Pozwana w czasie tej rozmowy dziękowała powodowi za udzielenie jej pożyczki. Po tej rozmowie pozwana nie odbierała telefonów i unikała kontaktów z powodem.

Powód od stycznia 2019 roku przestał płacić pozwanej za przechowywanie konia, a w lipcu 2019 roku zabrał z jej stajni swojego ostatniego konia.

Przy tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie dochodzonej przez powoda kwoty 155 000 zł oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 31 maja 2019 r. Sąd Okręgowy

odwołał się do treści art. 720§ 2 k.c. oraz art. 74 § 1 i 2 k.c. i wskazał, że powód przedstawił dokumenty dostatecznie uwiarygadniające fakt zawarcia umowy pożyczki. Są to potwierdzenie wypłaty 130 000 zł przez powoda w dniu 14 sierpnia 2018 roku oraz spisana między stronami w dniu 14 sierpnia 2018 roku deklaracja wekslowa. Choć strony mylnie określiły wierzyciela i dłużnika, to powód wykazał, iż nastąpiło to w skutek pomyłki. Deklaracja dotyczyła zawartej umowy pożyczki, a nie jak wskazywała pozwana zobowiązania z tytułu umowy przechowania koni. Nadto data wystawienia powyższych dokumentów jest tożsama ze wskazaną przez powoda datą, w której dokonał on wypłaty pieniędzy w kancelarii komorniczej tytułem długu pozwanej. Także kwota wpisana w deklaracji 150.000 zł odpowiada kwocie wpłaconej tytułem długu pozwanej w kancelarii komorniczej. Pozwana zaś przyznała ten fakt w odpowiedzi na pozew, a także w trakcie jej przesłuchania.

Opierając się na potwierdzeniu wykonania operacji bankowej na rachunku powoda wypłaty kwoty 130 000 zł., zeznaniach świadków: M. M., K. S., P. M., I. S., W. Ż. i przesłuchaniu stron, Sąd pierwszej instancji uznał, że strony zawarły w dniu 14 sierpnia 2018 roku umowę pożyczki pieniędzy w kwocie 155 000 zł. Zdaniem Sądu pozwana nie negowała, że pieniądze przekazane jej przez pozwanego zostały przeznaczone za zapłatę jej długów, a zebrany materiał dowodowy wskazuje, iż pozwana poczuwała się na początku do uregulowania tego długu, o czym świadczy chociażby chęć zawarcia umowy dożywocia z córką pozwanego.

Bez znaczenia dla oceny roszczenia powoda była okoliczność wiążącej strony w latach 1998-2019 umowy o pensjonowanie koni. Sąd Okręgowy podkreślił, że niezależnie od tego czy pozwanej przysługują względem powoda jakiegokolwiek wierzytelności z tej umowy, pozwana nie wykazała, aby dokonała skutecznego potrącenia, ani też nie podniosła w toku postępowania takiego zarzutu. Na marginesie Sąd zauważył, iż roszczenia pozwanej są roszczeniami okresowymi, a więc także byłby zasadny podniesiony przez powoda zarzut przedawnienia.

Odsetki za opóźnienie zasądzono przy uwzględnieniu, że zgodnie z art. 455 k.c. świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Pozwana nie odebrała nadanego przez powoda na jej adres wezwania do zapłaty z dnia 21 lutego 2019 roku, a przesyłka została zwrócona nadawcy. W związku z powyższym Sąd przyjął, iż odsetki rozpoczęły swój bieg z dniem doręczenia pozwanej odpisu pozwu, co nastąpiło w dniu 31 maja 2019 r. i od tej daty zasądził od pozwanej na rzecz powoda odsetki ustawowe za opóźnienie, oddalając powództwo w punkcie II wyroku w zakresie odsetek za wcześniejszy okres.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach powołano art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana zaskarżając orzeczenie w całości, zarzucając:

1. nierozpoznanie istoty sprawy i przyjęcie, że powód złożył pozew o zwrot pieniędzy z weksła, który nie został dołączony do pozwu a złożono jedynie deklarację wekslową, w której wskazano pozwana jako remitenta,

2. sprzeczność ustaleń z materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że:

- pieniędzmi powoda spłacono dług pozwanej, w sytuacji był to dług pozostałych zarządu spółki,

- powód wpłacił pieniądze komornikowi, w sytuacji gdy dowód wypłaty nie zawiera danych na co te pieniądze miały zostać przeznaczone,

- pozwana prowadzi pensjonat dla koni w sytuacji, gdy prowadzi gospodarstwo rolno- hodowlane i w ramach tego świadczy odpłatne usługi

3. niewyjaśnienie okoliczności:

- związanych ze spłatą w kancelarii komorniczej, w sytuacji gdy to pozwana wpłaciła pieniądze,

- dotyczących stosunków łączących stron, w sytuacji gdy pozwana świadczyła pracę na rzecz Towarzystwa (...) w sposób odpłatny,

4. pominięcie, że pozwany zaprzestał płacić za przechowywanie konia od stycznia 2019r. ,

5. wadliwą ocenę dowodów , w tym:

- zeznań świadków w zakresie wysokości wierzytelności z tytułu opieki nad końmi, w sytuacji , gdy świadkowie zeznawali o stawkach z różnego okresu czasu,

- dokumentu z deklaracji wekslowej i zeznań świadków, poprzez przyjęcie, że doszło do pomyłki graficznej w sytuacji, gdy żaden ze świadków nie był obecny przy sporządzaniu tego dokumentu,

- zeznań pozwanej , w sytuacji gdy świadomie podpisała ona deklaracje wekslową , gwarantującą jej spłatę kolejnej transzy wynagrodzenia za prace przy koniach powoda,

- z dokumentu pełnomocnictwa, w sytuacji gdy istniała sprzeczność daty złożenia wniosku do (...) a stwierdzeniem, że pozwana zaczęła się zastanawiać nad umową dożywocia w styczniu 2019t. pozwana zakwestionowała by udzielała powodowi jakiegokolwiek pełnomocnictwa. Niezależnie od tego pozwana zakwestionowała sposób prowadzenia sprawy, w tym sposób przesłuchania świadków z ograniczeniem możliwości wypowiedzi jak też czas wyrokowania, który jej zdaniem wskazuje, że wyrok został przygotowany zanim zostali przesłuchani świadkowie.

Pozwana wniosła o zmianę wyroku i zasądzenie kosztów utrzymania konia pozwanego od stycznia 2019r. do lipca 2019r.

W uzupełnieniu apelacji podniosła, że to powód jest jej dłużnikiem z tytułu opieki nad końmi. jej zdaniem koszt opieki + koszt boksu wynosi co najmniej 3000zł, stąd jej stawka 56 zł / na dzień nie była wygórowana. Zarzuciła także, że z uwagi na doświadczenie zawodowe i pełnienie funkcji ławnika nie potrzebowała żadnego zastępstwa w sprawach urzędowych a powód składając wniosek do (...) nie działał z jej upoważnienia.

Pozwana wniosła o przesłuchanie kolejnych świadków.

Powód wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację Sąd drugiej instancji w pierwszej kolejności zauważa, pozwana była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika i nie składała zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c. Protokoły wskazują, że pytania były zadawane jak i zawierają wyraźne stwierdzenia o braku dalszych pytań, które nie spotkały się z jakąkolwiek opozycją pełnomocnika pozwanej lub jej samej. Żadnych wniosków o ponowienie dowodów nie zgłoszono a protokół elektroniczny ostatniej rozprawy z dnia 24 lutego 2021r. wskazuje jednoznacznie ponadto, że pozwana na ostatniej rozprawie miała możliwość zadawania pytań świadkom i z tej możliwości pełnomocnik pozwanej w odniesieniu do K. K. skorzystał (00:46:20- 00:47:18). Nie ma więc żadnych podstaw do uznania, że powódka została pozbawiona możliwości obrony praw ani też nie ma podstaw do przyjęcia, by sposób przeprowadzenia dowodów osobowych przełożył się na wynik sprawy. Dla oceny ważności postępowania nie mogła mieć kwestia czasu przygotowania rozstrzygnięcia, szczególnie w aspekcie, że skład nie wymagał narady,

Oceniając zasadność roszczenia należy podkreślić, że spór w tym przypadku dotyczył kwestii z jakiego tytułu doszło do świadczenia przez powoda kwoty 150.000 zł, tj czy doszło do zawarcia umowy pożyczki ewentualnie z jaką czynnością miała być związane sporządzenie deklaracji wekslowej z dnia 14 sierpnia 2018r.

Niewątpliwie wypełnianie deklaracji wekslowej co do zasady może w przypadku niewypełnienia czy wadliwości wypełnienia weksla stanowić dowód istnienia zobowiązania z tytułu pożyczki a więc deklaracja taka może stanowić początek dowodu na piśmie na fakt powstania zobowiązania z tego tytułu. Treść przedłożonego dokumentu nie dowodziła jednak pożyczki udzielonej pozwanej przez powoda. Twierdzenia pozwu zaprzeczały wręcz treści tego dokumentu wskazującego, że remitentem a więc osobą, na rzecz której miałyby zostać wypłacone zobowiązanie wekslowe miała być pozwana. Powód twierdził bowiem, że to on jest wierzycielem pomimo, że w deklaracji został on określony jako wystawca weksla. Trzeba ponadto podkreślić, że powód zeznał, że to on przygotował dokument

deklaracji i wypełnił elementy dopisane jasnym tuszem. Sam więc siebie określił jako wystawcę. Prowadzenie więc dowodu z przesłuchania świadków i stron stanowiło w istocie prowadzenie dowodu przeciwko osnowie tego dokumentu, co jednak w tym przypadku nie naruszało treści art. 247 k.p.c. (tym bardziej, że poza sporem było, że weksel nie został wypełniony). Przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków i przesłuchania stron natomiast stanowiło jednocześnie prowadzenie dowodu na fakt zawarcia umowy pożyczki przez powoda albowiem dokument przedłożony (deklaracja) stwierdzał inną okoliczność, że to powód jest dłużnikiem. Zdaniem więc Sądu drugiej instancji nie tyle treść tego pisma, co fakt, że dokument ten posiadał wyłącznie powód uprawniający do twierdzenia zawarte w pozwie (pозwana przyznała na etapie postępowania apelacyjnego, że pozwany dysponował jedynym egzemplarzem dokumentu). Trzeba jednak podkreślić, że obie strony wyraziły zgodę na zeznania świadków i przesłuchanie stron na okoliczność treści stosunku łączącego strony. Nie doszło więc do naruszenia art. 246 k.p.c. w zw. z art. 74§2 k.p.c. oraz w zw. z art. 720§2 k.c. Podkreślić trzeba, że sama pozwana ponadto wносиła o przesłuchanie świadków i stron na okoliczność treści stosunku łączącego strony. Prowadzenie więc postępowania dowodowego w celu ustalenia z jakiego tytułu doszło do przekazania pieniędzy było więc w tej sprawie dopuszczalne.

Niewątpliwie sam fakt wypłaty przez powoda kwoty 130.000 zł i posiadania przez powoda dalszej kwoty 30.000 zł nie przesadzał, że zawarto umowę pożyczki kwoty 150.000 zł i nie stał w opozycji do ostatecznej wersji pozwanej. Część dowodów zebranych w sprawie potwierdzała wersję powoda (zeznania M. M. W. Ż., K. S. i I. S. oraz zeznania samego powoda), część zaś dowodów osobowych wskazuje, że kwota przekazana M. B. tj 150000 zł miała stanowić część spłaty wierzytelności z tytułu dwudziestoletniej opieki nad końmi powoda. Zabezpieczeniem spłaty dalszej kwoty 150.000 zł miało być według tej wersji zdarzeń wypełnienie dołączonej do pozwu deklaracji przez powoda potwierdzającej dług powoda a reszta miała być подарowana powodowi (vide: zeznania M. G.). Część świadków (K. K. A. B.) nie słyszała by pozwany pożyczył pieniądze - co jest jednak zrozumiałe przy zachowaniu przez pozwaną pożyczki w tajemnicy jak i w ogóle wykluczała taką potrzebę pożyczki, co już jest oczywiście niewiarygodne w aspekcie prowadzonej egzekucji. Należy podkreślić, że Sąd Okręgowy mógł w ramach swobodnej oceny dowodu wybrać bardziej przekonującą wersję, opierając ustalenia na części materiału dowodowego. Uznanie zaś wiarygodności jednej z grup przeciwstawnych dowodów samo w sobie nie narusza art. 233 § 1 k.p.c.

To, że pozwana uznaje większą doniosłość własnych zeznań i z nich oraz z zeznań powołanych przez nią świadków wyprowadza inną wersję zdarzeń nie jest wystarczające do zakwestionowania prawidłowości ustaleń (por. Wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r. III CKN 4/98 LEX nr 50231 i z dnia 12 kwietnia 2001 r. II CKN 588/99 LEX nr 52347; oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00 LEX nr 52753i z dnia 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99 LEX nr 53136).

Dotyczy to także kwestii opłat za konie. Zeznania świadków uznane przez Sąd Okręgowy za wiarygodne (wskazywały, że powód opłacał za opiekę nad końmi uzgodnioną kwotę). Dla Sądu drugiej instancji nie są zupełnie bezpodstawne zarzuty powódki wskazujące, że zaopiekowanie koni dotyczyło długiego okresu czasu a stawki powinny ulegać zmianom , szczególnie, że ilość koni się zmieniały. Zeznania G. C. częściowo potwierdzają, że do 2014 stawka ok 400 zł nie odbiegała od rynkowej przy założeniu częściowego zaangażowania w opiekę właściciela. Z innych jednak zeznań wynika, że pozwana przynajmniej w ostatnich pięciu latach uznawała kwotę za niewystarczającą. Sąd Apelacyjny zwraca jednak uwagę, że nawet zeznania tych świadków, którzy wskazywali, że pozwana żaliła się od kilki lat, że powód nie płaci za opiekę nad końmi, to wiedzę o tym z jakiego tytułu uiszczono 150.000zł czerpali jedynie od M. B.. Ta zaś nie była przekonująca przy twierdzeniach, że kwotę 150.000 zł przyjęła w ramach spłaty długu powoda, w sytuacji gdy zeznania świadków M. M. i I. S. potwierdzały wprost, że pozwana zapewniała przy nich, że zwróci pożyczkę. Przyjmując więc, że pozwana przyjęła kwotę jako pożyczkę, którą przeznaczyła na spłatę długu, za który była odpowiedzialna z innymi osobami i zobowiązywała się do spłaty kwoty dochodzonej pozwem, Sąd Okręgowy nie naruszył ani zasad logiki ani zasad doświadczenia życiowego. Znaczenie nazwy i treści umowy pożyczki jest powszechne. Jeżeli więc używano określenia pożyczka to wyklucza to uznanie, że pozwana kwotę przyjęła od powoda jako spłatę długu za opiekę nad końmi.

Zupełnie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia jest czy dług egzekwowany przez komornika dotyczył także innych osób, skoro spłacając całość zadłużenia współników pozwana mogła od nich regresem dochodzić zwrotu. Trzeba

też podkreślić, że jeżeli pozwana twierdzi, że posiadała wierzytelność z tytułu pensjonatowania koni powoda, to należy dostrzec, że nie wskazała tej wierzytelności jako składnik swego mienia, z których jest możliwe zaspokojenie roszczenia wierzyciela w zamian za rzecz zwolnioną (w trybie art. 1061§1 k.p.c.), co byłoby naturalne, gdyby posiadała wierzytelność z tytułu usług związanych z pensjonatowaniem koni.

Pozwana ponadto nie wykazała, by w wyraźny sposób domagała się od powoda z zapłaty konkretnych zwiększonych kwot za pensjonatowanie koni i by rzeczywiście dług z tego tytułu osiągnął wskazywany pułap 400.000zł. Trudno bowiem przyjąć by przez dwadzieścia lat pozwana uznawała, że kwota świadczona przez powoda jest niewystarczająca, żaliła się do członków rodziny i jednocześnie świadczyła nadal przez tak długi czas te usługi i do tego miała nadal zaufanie do powoda. Pozwana nie wykazała by podpis na pełnomocnictwie (k.39) nie pochodził od niej a treść pełnomocnictwa jasno wskazywała, że dotyczy ono czynności przed (...). Podpisany wniosek do (...) wskazywał, że dotyczył on zgody na nabycie nieruchomości pod tytułem dożywocia (k40-41). Nie było więc nielogiczna ocena Sądu pierwszej instancji, że zażyłość stron uzasadniała odstępnie od opłat za opiekę nad końmi (przynajmniej przez dłuższy czas). To czy powód przed (...) działał zgodnie z domniemaną wolą pozwanej jest w sprawie zupełnie bez znaczenia. Na pewno jednak jeszcze w grudniu 2018r. pozwana musiała mieć jeszcze zaufanie do powoda, skoro udzieliła w tej dacie pełnomocnictwa. Było to zaś już po przyjęciu kwoty. Nie negując, że być może pozwana miała prawo oczekiwać od powoda większych opłat za opiekę nad końmi, szczególnie za okres od stycznia 2019r. do lipca 2019r. (sama M. M. zeznała bowiem, że powód zaprzestał uiszczać pieniądze za konie albowiem pozwana miała u niego dług z pożyczki) i nie negując, że być może doszło do dorozumianego wypowiedzenia wysokości kwot jakie powód miał wcześniej uiszczać, to jednak trzeba podkreślić, że słusznie Sąd Okręgowy zwracał uwagę, że pozwana nie wykazała, aby dokonała skutecznego potrącenia wzajemnej wierzytelności, ani też nawet nie podniosła w toku postępowania takiego zarzutu. Kwestia więc treści umowy co do zasad pensjonatowania koni, w tym ustalania wysokości kwot jakie powód miał uiszczać, nie są aż tak istotne, podobnie jak i rozważanie skuteczności podniesionego zarzutu przedawnienia. Nie ma więc potrzeby oceny czy termin przedawnienia powinien być rozważany w świetle przepisów o świadczeniach okresowych tj art. 118 k.c. (jak wskazywał Sąd Okręgowy) czy też w świetle przepisu art.751 pkt 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c.

Tym bardziej nie ma żadnych podstaw do zmiany wyroku w kierunku oczekiwanym przez pozwaną tj zasądzenie na jej rzecz kosztów utrzymania konia pozwanego od stycznia 2019r. do lipca 2019r. skoro nie wniesiono powództwa wzajemnego (treść protokołu z dnia 13 września 2019r. nie może być uznane za skuteczne zgłoszenie roszczenia o zapłatę).

Dla Sądu Apelacyjnego jest istotne, że pozwana w tej sprawie kwestionowała w ogóle by pożyczła od powoda jakiegokolwiek pieniądze (k.27, k.59-60 i k.92) i jednocześnie wskazywała, że powód wpłacił pieniądze gotówką na poczet spłaty długu wynikającego z opieki nad końmi, to zaś wykluczało przyjęcie kwot z tytułu pożyczki. W takim razie pozwana nie mogła potwierdzać, że zwróci pożyczkę a to zostało w sprawie wykazane zeznaniami krewnych powoda, które były przedmiotem logicznej oceny Sądu pierwszej instancji.

Wbrew zarzutom pozwanej Sąd Okręgowy nie ustalił by doszło do podpisania weksla natomiast ocenił i wyjaśnił w sposób zgodny z zasadami doświadczenia życiowego dlaczego sporządzono deklarację wekslową. Nie było nielogiczne, że powód, który nie ma wykształcenia prawniczego, dążąc do zabezpieczenia spłaty długu, wydrukował wzór z internetu (być może nawet w zamiarze wypełnienia weksla) oraz pomylił się przy oznaczeniu wierzyciela. Istotne przede wszystkim jest, że sporządzenie tego dokumentu miało tylko potwierdzić, że powód przekazał pozwanej pieniądze. Gdyby zaś dokument ten miał być (jak twierdziła pozwana) związany z potwierdzeniem długu powoda z tytułu opieki nad końmi, to trudno przyjąć w świetle zasad doświadczenia życiowego dlaczego ten dokument byłby w posiadaniu jedynie powoda a nie pozwanej. Gdyby bowiem w zamierzeniu stron było to potwierdzenie długu względem pozwanej, to powód mógłby w każdej chwili zniszczyć dokument. Ocena więc dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy nie narusza art. 233§1 k.p.c.

Ubocznie Sąd drugiej instancji zwraca uwagę, że wiarygodności pozwanej zaprzecza dodatkowo w sposób oczywisty treść nagrania z dnia 19 stycznia 2019 r. przedstawionego przez powoda. Nagranie ujawnione w postępowaniu

apelacyjnym potwierdza już w sposób nie budzący wątpliwości zeznania powoda, zarówno o planach wydzielenia działki dla potrzeb zwrotu pożyczki jak i o fakcie zawarcia pożyczki, którą pozwana zachowywała w tajemnicy z wyłączeniem krewnej obecnej podczas rozmowy prowadzonej między stronami z udziałem rodziny powoda. Sąd Apelacyjny podziela więc ustalenia Sądu pierwszej instancji i uznaje je za własne, precyzując jedynie, że przedstawione w sprawie nagranie wskazuje, że faktycznie u komornika wpłacała pieniądze pozwana, natomiast powód przeliczył wcześniej pieniądze, które jej pożyczył i przekazał w siedzibie komornika. Dalsze więc wyjaśnianie, kto wpłacał w Kancelarii (...) w M. pieniądze, nie jest więc potrzebne. Sąd Apelacyjny ma świadomość, że nagranie to naruszało prawo do prywatności pozwanej, niemniej uznaje, w aspekcie wzajemnie sprzecznych zeznań, że dopuszczenie dowodu z nagrania służy w tym przypadku zapewnieniu sprawiedliwego procesu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2019r. sygn.. akt I PK 143/18 niepubl.). Nagranie wskazuje, że pozwana miała zapewnioną możliwość swobody wypowiedzi. Jakkolwiek powód naprowadzał rozmowę na okoliczność pożyczki, to jednak sposób jego wypowiedzi nie dawał żadnych podstaw do uznania, że doszło do manipulacji treści wypowiedzi M. B.. Pozwana wprost potwierdziła, że powód udzielił jej pożyczki i kwota została przekazana komornikowi natomiast wskazywała, że potwierdzenie pisemne umowy pożyczki zostanie dokonane w przyszłości z udziałem jej prawnika. Ustalenia w tym przypadku nie zostały oparte na nagraniu, lecz jedynie wzmacniają prawidłowość dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów.

W konsekwencji należało uznać prawidłowość zastosowania art. 720§1 k.c.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny oddalił w oparciu o art. 385 k.p.c. w zw. z art. 15 zzs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U.2021.2095 t.j.) apelację jako niezasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98§1 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. oraz § 2 pkt 5 i §10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015r. poz. 1800 ze zm.).

SSA Sławomir Jamróg